



## **Ława. Z cukrzycą można wszystko, tylko... wszystko jest trudniejsze. Apel rodziców małej Liliany**

data aktualizacji: 2018.07.24



**"Jeżeli będzie chciała chodzić po górach, to będzie mogła to robić. Z cukrzycą można zrobić wszystko, tylko że jednocześnie wszystko jest trudniejsze niż w przypadku zdrowej osoby" - mówią Martyna i Mateusz, para z Ławy wychowująca 2-latkę, u której rozpoznano stan przedcukrzycowy. Rodzice dziewczynki alarmują, że ta cywilizacyjna choroba pojawia się coraz częściej, w tym również u maluchów. - Może dotknąć każdego, nie myślm: to mnie nie dotyczy, to mnie nie obchodzi - apeluje para. - A już na pewno nie mylm cukrzyca typu pierwszego z niewłaściwą dietą, a gdy widzimy leżącą osobę, nie zakładajmy od razu, że jest pijana. Równie dobrze to może być cukrzyk...**

Właśnie takie bolesne doświadczenie przytrafiło się tacie mieszkającego w Ławie pana Mateusza.

**- To było wiele lat temu i pokazuje, jak nikła była wtedy świadomość społeczna dotycząca cukrzyca. Dzisiaj niestety często jest niewiele lepiej - mówi ławianin. - Tacie, cierpiącemu na cukrzycę typu pierwszego, spadł poziom cukru, upadł i stracił przytomność. Niestety, świadkowie, zamiast wezwać pomoc medyczną, zadzwonili po policję, a interweniujący policjanci chcieli odwieźć tatę na izbę wytrzeźwień. Dopiero gdy dojechała załoga karetki pogotowia, rozpoznano, że przyczyną utraty przytomności była choroba, a nie alkohol.**

Na cukrzycę typu pierwszego cierpi też brat pana Mateusza. Chłopak, także na skutek przykrej przygody ojca, zamknął się w sobie i raczej unika aktywności na zewnątrz.

**- Nauczył się kontrolować poziom cukru we krwi i odpowiednio dopasować ilość podawanej insuliny do przyjmowanego pożywienia, planowanych czynności. Ale nie wszystko da się przewidzieć. Na przykład nagle emocje mogą prowadzić do skoków poziomu cukru we krwi - mówi pan Mateusz. - Dlatego brat w miarę możliwości woli unikać wychodzenia na zewnątrz. W domu po prostu czuje się bezpieczniej. A poza domem... Nigdy nie wiadomo, co może się przytrafić i jak na to zareagują ludzie.**

Para chciałaby, by takich obaw uniknęła w przyszłości ich córka. U 2-letniej Liliany rozpoznano stan przedcukrzycowy. Jak mówią rodzice, tylko cud mógłby powstrzymać stopniowy rozwój choroby, która, jak prognozują lekarze, z biegiem czasu przekształci się w cukrzycę typu pierwszego. Rodzice liczą się z tym, że prędzej czy później dziecko będzie musiało zacząć przyjmować insulinę. Na razie nie jest to konieczne. Liliana jest za to pod opieką wojewódzkiego szpitala dziecięcego, który musi odwiedzać raz na kilka miesięcy. Poza tym musiała się przyzwyczaić do nieprzyjemnego klucia w małe paluszki. Na szczęście rodzice starają się, by domowe kontrole poziomu cukru we krwi były niczym zabawa. To się udaje, zaledwie 2-letnie dziecko nie protestuje i nawet samo przynosi urządzenie do badania. Bywa, że cukier skacze, również nocą. Wtedy mama dziewczynki, pani Martyna, czuwa przy łóżku 2-latki, a nieprzespane noce przypominają te spędzone z noworodkiem w pierwszych tygodniach po porodzie.

**- Nie chcemy, by w przyszłości choroba ograniczała córkę. Z cukrzycą można zrobić wszystko, tylko że jednocześnie wszystko jest trudniejsze - mówi mama dziewczynki. - Z tyłu głowy zawsze jest świadomość dotycząca ograniczeń organizmu.**

U małej Liliany cukrzyca prawdopodobnie jest warunkowana genetycznie, ale, jak podkreślają jej rodzice, wcale nie musi tak być.

**- Wiele osób myśli, że ta choroba ich nie dotyczy. Tymczasem cukrzyca typu pierwszego może dotknąć każdego, bez względu na to, czy w jego rodzinie jest historia zachorowań, czy też nie - podkreśla pani Martyna. - Niestety, coraz częściej schorzenie to jest diagnozowane u malutkich dzieci, nawet u noworodków. I wcale nie wynika to ze złej diety, podawania dziecku nadmiernej ilości słodyczy. Jest to niestety krzywdzący mit.**

Błędnych przekonań jest więcej, a wynikają z reguły po prostu z braku wiedzy. Dlatego zdaniem rodziny w tej kwestii potrzebna jest solidna edukacja społeczna.

**- Bardzo się ucieszyliśmy, gdy dowiedzieliśmy się, że w Hławie jest szkoła z certyfikatem stwierdzającym, że jest przyjazna diabetikom. To SP nr 4 - mówią rodzice Liliany. - Przydałoby się, by także pozostałe placówki w Hławie, w tym przedszkola, przeszły ten proces, przeszkoliły nauczycieli i personel. Niestety, czasem zdarza się, że nauczyciele nie chcą zmierzyć cukru lub podać insuliny**

**dziecku uczęszczającemu do szkoły. Wtedy niestety jednemu z rodziców uniemożliwia to podjęcie pracy, bo kilka razy dziennie musi być w szkole. Tymczasem wystarczy edukacja, podniesienie świadomości na temat tej choroby.**

Para wskazuje, że bardzo pomocne w tym zakresie są materiały przygotowane przez Stowarzyszenie "Słodka Jedyńka" (udostępniamy poniżej). Jest też grupa wsparcia w mediach społecznościowych, nazywa się Cukrzyca typ 1 u dzieci "POMAGAJMY SOBIE".

**- Można tam uzyskać wsparcie emocjonalne, ale też szereg niezwykle ważnych, praktycznych porad i informacji od rodziców, którzy mają już w tym zakresie duże doświadczenie - mówią Martyna i Mateusz. - My jesteśmy dopiero na początku tej drogi, ale zależy nam, by ludzie mieli świadomość, że ich także może to dotknąć, także w Hawie, a jeśli tak się stanie, to że nie są sami...**

Poniżej materiał Stowarzyszenia "Słodka Jedyńka". Martyna i Mateusz wraz z małą Lilianą zachęcają do lektury. Czegoś, co już trochę poznaliśmy, boimy się mniej...

---

## **"Cukrzyca typu 1 - poznaj chorobę" - akcja Stowarzyszenia z Goczałkowic**

Cukrzyca to choroba cywilizacyjna. Choruje na nią w Polsce około 3 miliony osób. Jej pierwszy, nieuleczalny typ to choroba autoimmunologiczna, najczęściej diagnozuje się ją u dzieci w wieku przedszkolno-szkolnym oraz u niemowląt. Brak podstawowej wiedzy w społeczeństwie doprowadza do częstych konfliktów, stygmatyzacji, dyskryminacji chorych dzieci oraz ich rodziców. Stowarzyszenie "Słodka Jedyńka" z Goczałkowic-Zdroju przygotowało garść informacji na temat choroby.

- Częste stwierdzenia typu: "nie trzeba było dawać dziecku tak dużo słodczy, to byłoby zdrowe", albo "moja ciocia też miała cukrzycę i brała tabletki, a ty to tak wyolbrzymiasz", są krzywdzące. Prawo polskie nie jest dopasowane do obecnych potrzeb i realiów codzienności. Dzieci z cukrzycą typu 1 stają się złem koniecznym w przedszkolach i szkołach, a brak pomocy ze strony organów prowadzących, wręcz odrzucanie tych uczniów powodowane jest brakiem przejrzystych regulacji prawnych - mówi Witold Fydrych, Prezes Stowarzyszenia "Słodka Jedyńka". - Duża liczba polskich przedszkoli i szkół może być dumna, że zatrudnia osoby, dla których dobro dziecka jest najważniejsze. Niestety są też placówki oświatowe, dla których liczy się tylko własna wygoda połączona ze zrzuceniem problemu cukrzycy na rodzica, wręcz z pozbyciem się zła koniecznego. Głosy rodziców z całej Polski, mówiące o dyskryminacji, stygmatyzacji swoich dzieci przez placówki oświatowe oraz o niesprawiedliwym traktowaniu ich na komisjach orzekających o niepełnosprawności skłoniły nas do szczególnego działania - dodaje.

Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Dzieciom i Młodzieży z cukrzycą typu 1 "Słodka Jedyńka" postanowiło wyjść naprzeciw i podjęło decyzję o zorganizowaniu kampanii społeczno-oświatowej pod nazwą: "Cukrzyca typu 1 - poznaj chorobę".

Akcja ma na celu uświadomienie społeczeństwu, że cukrzyca typu 1 nie powstaje z nadmiaru spożywania słodczy, że nie jest chorobą zakaźną, że poznając chorobę, zmieni się obraz

demonizowanej cukrzycy i przede wszystkim, że wiedza może być bardzo przydatna, ponieważ nikt nie wie, kiedy stanie przed nieprzytomnym diabetykiem, którego uzna za pijanego i nie udzieli mu pomocy.

- Cukrzyca typu 1 nie wybiera, może dotknąć każdą rodzinę w każdej chwili. Przed diagnozą każdy z nas wiedział tylko tyle, że diabetyk bierze insulinę. Dlatego chcemy zwiększyć społeczną świadomość na temat tej przewlekłej choroby - mówi Witold Fydrych.

Strona [www.slodka1.pl](http://www.slodka1.pl) pokazuje cukrzycę bez sztucznego koloryzowania. Z cukrzycą można osiągnąć wiele, tylko cena tych osiągnięć jest ogromna.

- Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia strony internetowej i poświęcenia cukrzycy typu 1 kilku minut, które mogą zmienić spojrzenie na tę chorobę. Chętnych do pomocy w przedstawieniu tematu, zachęcamy do kontaktu z nami przez zakładkę "kontakt" na stronie [www.slodka1.pl](http://www.slodka1.pl) - zachęca Prezes Stowarzyszenia "Słodka Jedynka".

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/55256-ilawa-z-cukrzyca-mozna-wszystko-tylko-wszystko-jest-trudniejsze-apel-rodzicow-malej-liliany>